

*Andrzej Chodubski*

## **Obraz współczesnej akademickości w Polsce**

**Wykład inauguracyjny wygłoszony 15 października 2015 r.  
w Stowarzyszeniu Uniwersytetu III Wieku w Gdańsku**

Image of the present Polish academicism

Inaugural lecture delivered on 15th October 2015 at the Gdańsk Association  
of the Third Age University

Szanowni Państwo,

W ostatnich latach przedmiotem szerokiego dyskursu społecznego są kierunki rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, a w tym kształtowanie się akademickości. Przede wszystkim zauważa się masowe tworzenie się szkół wyższych, a w nich kierunków kształcenia. Obecnie jest ich 421. Aczkolwiek następuje też zjawisko likwidowania niektórych (33 są w stanie likwidacji). Pracuje w nich ponad 103 tys. nauczycieli, generujących wzory akademickości. Studiuje ok. 1,6 mln osób. Liczba studiujących jednak w ostatnich dziesięciu latach systematycznie się zmniejsza. W okresie tzw. *boomu* edukacyjnego, w 2005 r. studiowało ok. 2 mln osób.

Często pojawia się krytyka wypływająca od samej kadry akademickiej. Wskazuje się że nieetyczne jest zjawisko, że profesorowie mają w różnych szkołach po 4–5 etatów (czy też realizują je ze względów administracyjnych w formie „godzin zleconych”). W tej rzeczywistości proces dydaktyczny zwykle jest zminimalizowany do najniższego poziomu, a nawet jest niższy jak w szkołach średnich.

Zauważa się, że środowisko akademickie jest bardzo mocno zatowiszowane. Ludzie nauki zamykają się w swych *gettach*. Nie chcą widzieć co kto obok nich czyni jako rzekomo nauczyciel akademicki. Powszechną praktyką staje się sytuacja, że nauczyciele akademicy nie czytają nawzajem swoich prac. Politolog nie interesuje się publikacjami historyka, socjologa, psychologa itp. Nie ujawnia się potrzeba rozmowy o filozofii czy też o nowych książkach. Zanika życie akademickie. Nauczyciel akademicki coraz bardziej dystansuje się od kontaktów ze studentami. Relacje te zwykle sprowadzają się

tylko w wąskiej przestrzeni edukacyjnej – w salach ćwiczeniowych. Uznaje się to za rzeczywistość kulturową – osłabianie więzi między ludźmi, umacnianie indywidualizmu. Obserwuje się przy tym wzrastającą ruchliwość studentów i uniezależnianie kontaktów od lokalnego kontekstu, co generuje rzeczywistość, że uwalniają się od zobowiązań na rzecz wspólnoty. A też zmienia się ich stosunek do infrastruktury, na której bazowała akademickość (biblioteki, czytelnie, kluby, urzędnictwo sportowe, kawiarnie). Przestrzeń tę zastępuje nowoczesna komunikacja informatyczna, m.in. Internet prowadzi do zrywania tradycyjnych więzi społecznych i narastania poczucia izolacji. Rzeczywistość, w której student mógł liczyć na bezinteresowną pomoc środowiska akademickiego (studentów, nauczycieli, pracowników administracji uczelnianej), staje się rzadkością, zwłaszcza że edukacja jest silnie wpisana w kontekst finansowy.

Aczkolwiek postrzega się też, że akademickość jest definiowana jako wspólnota prestiżowa. Budowane są w niej nowe więzi. W praktyce kulturowej obserwuje je w relacjach w miejscach „na niby”, sytuacjach „na niby”, a też cała akademickość staje się „niby-wspólnotą”. Pogłębia się rozkład relacji międzypokoleniowych. Dotąd ujawniał się hierarchiczny ład, tj. tworzyli go profesorowie legitymujący się oryginalnym dorobkiem naukowym, doświadczeniem dydaktycznym. Obecnie są wypierani przez pokolenie ludzi młodych, dążących do zyskiwania stanowisk, często w formie samolansowania się, z wykorzystywaniem przy tym środków masowego przekazu, jak też w uczestnictwie w pozauczelnianej przestrzeni życia społeczno-politycznego. W tej sytuacji następuje obniżanie prestiżu *stricte* akademickiego. Nauczyciele, zwłaszcza w naukach społecznych, stają się kategorią *obcych* wśród *obcych*. Uczelnie traktowane są jako przestrzeń *nicyzja*, którą można kolonizować według własnych wizji i wyobrażeń, przy odrzucaniu dziedzictwa kulturowego (którą uznaje się za barierę w budowie nowoczesności). Lansuje się przy tym przekonanie, że każda kolejna generacja ludzi żyje w zupełnie innej rzeczywistości, i w niej ludzie młodzi powinni sprawować władzę publiczną. Odrzuca się przy tym doświadczenie ludzi starszych, co wpisuje się w tzw. kult współczesnej informacyjnej młodości. Następuje przy tym depersonalizacja stosunków społecznych. Zastępuje ją *uniwersalna obcość*, oddala się od siebie społeczność duchowo-umysłowa uczelni. Powszechnym zjawiskiem staje się deficyt bliskości i zaufania. Kontakty międzyludzkie ulegają fragmentacji. Ludzie stają się wobec siebie anonimowi. Łączą się chwilowo w celu rozwiązania konkretnego zadania. Nie ujawniają przy tym wzajemnego zainteresowania; nie starają się zapamiętywać swych imion i nazwisk. Aczkolwiek jednocześnie mają świadomość pograżania się w różnorodnych sieciach elektronicznej kontroli. Uznają siłę cyberprzestrzeni w całokształcie życia kulturowego i jednocześnie traktują ją jako gwaranta osobistego bezpieczeństwa. W tej sytuacji osłabia się zaufanie do uczelni, instytucji życia kulturowego, a w tym do miejsca pracy. Zauważa się przy tym, że ludzie, w tym

młode pokolenie, podlegają ciągłej presji cywilizacyjnej, muszą dowodzić bezustannie swoich kompetencji, co prowadzi do zaburzeń emocjonalnych.

Akademickość sytuuje się w przestrzeni skomercjonalizowanej kultury konsumpcyjnej, której towarzyszy urynkowanie i ekonomizacja całokształtu życia oraz relacji społecznych. Jej miarą jest ilość posiadanych pieniędzy, jako że one warunkują edukację, bezpieczeństwo, leczenie, opiekę, uczestnictwo w życiu kulturowo-cywilizacyjnym. Lansowany indywidualizm, zaspokajanie własnych potrzeb dezintegruje ludzi oraz rodzi wzajemną niechęć i wrogość. Tracą w tej rzeczywistości wartości takie kategorie, jak: lojalność, zobowiązanie, wstyd. W życiu akademickim ludzie przestają wstydzić się ignorancji, nieoczytania, jak też *przeklinania*. W murach tradycyjnych uczelni nie było miejsca dla wulgaryzmów. Obecnie są one zjawiskiem niemal powszechnym. Przeklinanie jest codziennością w komunikacji nauczycieli akademickich, jak i ich studentów. Znawcy tej rzeczywistości stan ten definiują jako przejaw upadku kultury akademickiej.

Szczególnym zjawiskiem w tej przestrzeni jest niemal powszechne przepisywanie tekstów z Internetu (bez przywoływania źródła). Zjawisko to zaczyna się postrzegać za normę edukacyjną.

Krytyczny ogląd wielu przestrzeni życia akademickiego prowadzi do spostrzeżenia, mimo że ulega ono współcześnie głębokim zmianom, a nawet o podłożu patologicznym, jest coraz mniej refleksyjne, ujawnia się w nim *bylejakość*. Wydaje się jednak, że to uniwersytet powinien być takim miejscem, gdzie o standardach i ich upadku nie należy zapominać.

Charakteryzując cechy rozwojowe współczesnego szkolnictwa wyższego zauważa się jako główne jego kierunki: 1. Ciągłe zwiększanie się liczby uczelni publicznych i niepublicznych. Są one zrównane prawnie w statusie akademickim; 2. Umasowienie do nich dostępu ludziom zainteresowanym edukacją na poziomie wyższym; 3. Ukięrowanie na samokształcenie; 4. Przyspieszone studiowanie w czasie przez mobilność studentów; 5. Edukacja wirtualna, Open Uni., Distance Learning; 6. Rozdział dydaktyki od badań; 7. Wypieranie podręczników na rzecz przestrzeni elektronicznej; 8. Wielokulturowość i internacjonalizacja; 9. Komunikacja uniwersalna w języku angielskim; tworzenie się nowej kultury akademickiej; 10. Silne wsparcie ze strony państwa. Oczekuje się konkurencyjności, potwierdzanej przez światowe rankingi. Polskie uczelnie ujawniają się w nich w bardzo wąskim zakresie. Za liderów nowoczesnej edukacji akademickiej uznaje się: USA, Wielką Brytanię, Niemcy, Francję, Australię i Japonię. Szczególna jest w tym względzie przestrzeń chińska (*case study*), tj. prowadzony jest tam otwarty uniwersytet, w którym jest ok. 3 mln czynnych studentów. Aczkolwiek studenci chińscy w dominującej masie pobierają edukację w USA; nauczyciele akademicy-profesorowie są głównie absolwentami uczelni anglosaskich.

W przyszłościowych koncepcjach zakłada się tworzenie w świecie uniwersytetów satelitarnych, uniwersytetów korporacji (ponad)narodowych, jak też tradycyjnych uniwersytetów wyposażonych w nowe techniki dydaktyczne. Przewiduje się też hybrydowe scenariusze rozwoju uczelni, co wiąże się z zmieniającą się kadrą dydaktyczną, powołaniem naukowo-badawczym, rozwojem technologii oraz wymianą studentów w procesie edukacyjnym. Uznając edukację za ważny czynnik rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego zakłada się ją jako wyzwanie ustawiczne. Ważna staje się w tej sytuacji edukacja dorosłych, uznawana za kapitał intelektualny. Wskazuje się na potrzebę realizacji kształcenia przez całe życie, a w tym obejmującą seniorów. Podkreśla się, że seniorzy wnoszą do edukacji: życiową mądrość, doświadczenie, powściągliwość wobec nowinek, wycucie proporcji między tym co ważne i trwałe, a tym co ulotne. Zgodnie z prognozami demograficznymi starzenie się społeczeństwa polskiego będzie postępowało. W 2020 r. obejmie ok. 19,4% ogółu obywateli. Jednak w porównaniu do wzrostu liczby osób starszych w większości tzw. krajów rozwiniętych, społeczeństwo polskie jest relatywnie młode. W istotnej mierze przestrzeń edukacyjną seniorów wypełniają w Polsce uniwersytety trzeciego wieku.

Za główne przyczyny zwiększania się udziału ludzi starszych w ogólnej liczbie ludności w Polsce uznaje się: spadek liczby urodzeń, wydłużenie przeciętnego czasu życia oraz obniżenie się umieralności niemowląt. W strategii państwa polskiego zwraca się uwagę na prawa człowieka starego, przede wszystkim na wagę respektowania jego godności. Stosunek do człowieka starego jest bowiem miarą humanitarnych stosunków w społeczeństwie. Zauważa się, że akademickość seniorów jest szczególnym wyzwaniem, jako że potrzebny jest jej entuzjazm, pomysłowość, wolność myślenia. A są to ważne cenności studentów trzeciego wieku.

Współczesne szkolnictwo wyższe, a w tym uniwersytety sytuowane są w różnych alternatywach i zobowiązaniach kulturowo-cywilizacyjnych. Szczególnie rzeczywistość ta ujawnia się od 1999 r., tj. od wprowadzenia do ładu akademickiego tzw. procesu (zasad) bolońskiego, mającego na celu związanie funkcjonowania uczelni w krajach Europy Wschodniej z dążeniami Unii Europejskiej i wdrażanie ich do *Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego*. Oznacza to, m.in. wdrażanie odgórne określonych reguł, do których zalicza się: przejrzyste i porównywalne zasady zdobywania stopni naukowych przez nauczycieli akademickich, wprowadzenie trzech poziomów kształcenia wyższego (licencjat, magisterium, doktorat), stosowanie systemu punktów kredytowych dla studentów jako warunku zaliczenia studiowanych przedmiotów, jak też realizacji idei *uczenia się przez całe życie*, zarówno nauczycieli, jak i studentów.

Rozpoznawanie kondycji współczesnego uniwersytetu ujawnia zagadnienia autonomii, warunków jej zaistnienia oraz zobowiązań, które należy spełniać w celu jej podtrzymania. **Przyjmuje się, że powołaniem uniwersytetu jest wolność myślenia,**

**wspólnota różnych dyscyplin, rozpoznawanie i urzeczywistnienie wartości uniwersalnych, idei zawierających się w wartościach: prawdy, dobra i piękna.** Powołanie te urzeczywistniane jest od czasów starożytnych, od podejmowania instytucjonalizacji, nazywanej przestrzenią akademickości. Była to idea *Platońska* uniwersytetu. Zauważa się, że w czasie kiedy tworzone uniwersytety, nie brano pod uwagę zjawisk ich przedsiębiorczości czy konkurencyjności. Ich powołaniem było wielostronne rozpoznawanie zjawisk natury i kultury, z którymi spotykał się człowiek. Ich początki tworzyły w starożytności akademie – instytucje grupujące myślicieli oraz artystów zajmujących się objaśnianiem zjawisk i procesów życia kulturowego, m.in. Platon założył w 387 r. p.n.e. w Atenach *Akademię* (w gaju poświęconym herosowi Akademosowi), w której zajmowano się rozpoznawaniem zagadnień astronomii, matematyki, filozofii (w tym etyczności). W 335 r. p.n.e. założył również w Atenach własną szkołę – *Likejon*, Arystoteles (uczeń Platona, przez 20 lat związany z jego *Akademią*), w której zwracano uwagę na zespołowe rozpoznawanie spraw przestrzeni humanistycznej i przyrodniczej.

W rozumieniu współczesnym, łączącym badania naukowe z działalnością dydaktyczno-wychowawczą uniwersytety zaczęto tworzyć w XII w., a ich rozkwit ujawnił się w końcu XIV w. Pierwszym z nich był założony w 1088 r. w Bolonii. W XII w. powstał w Paryżu i Oxfordzie, na początku XIII w. w Cambridge (1209), Padwie (1222), Neapolu (1224), Salamance (1228), Sienie (1246), w 1364 r. utworzono go w Krakowie jako *Akademii Krakowską*. Wzorowany był na ładzie organizacyjnym uniwersytetu w Bolonii, kształcącym prawników.

Obecnie w przestrzeni państw Unii Europejskiej przyjęto ideę urzeczywistniania – edukacji europejskiej, tj. prowadzenie wspólnych tradycji i wzorów systemów oświatowych, kształtowanych w toku dziejów w Europie Zachodniej. Zakłada się kultywowanie uniwersalnych wartości, charakterystycznych dla społeczeństw demokratycznych, tj. poszanowania praw człowieka, kształtowania postaw obywatelskich oraz poczucia tożsamości narodowej, określenia swojego miejsca w kulturze i hierarchii wartości Europy.

Dla akademickości szczególne znaczenie ma tzw. *Deklaracja bolońska* (z czerwca 1999 r. podpisana przez ministrów edukacji państw UE), urzeczywistniana od 2010 r. Wskazuje się w niej m.in. na: dążenia do budowy europejskiego systemu uniwersyteckiego o większej kompatybilności i porównywalności stopni uniwersyteckich, propagowanie większej internacjonalizacji europejskiego systemu szkolnictwa wyższego, w celu zapewnienia należnego mu miejsca w świecie, w równym stopniu przyciągającego uwagę jako kulturalne i naukowe osiągnięcia po to, by móc konkurować i wpływać, prestiż, pieniądze i zagranicznych studentów w ogólnoświatowej rywalizacji uniwersytetów; wdrażanie angloamerykańskiego modelu dwuetapowej struktury studiów

(bakalariat/licencjat) i drugiego stopnia (magisterium), przy założeniu, że pierwszy stopień wymagać będzie minimum trzy lata studiów. *Deklaracja bolońska* w początkowym okresie jej urzeczywistniania spotykała się z przychylnością czynników politycznych, jak i uniwersytetów. Po kilku latach zaczęto dążyć do jej zmiany. Ujawnił się m.in. problem tworzenia wspólnych ram w odniesieniu do kwestii kwalifikacji i jednolitych gwarancji jakości oraz mechanizmów akredytacji i (lub) certyfikacji, wdrażania kształcenia ustawicznego (*lifelong learning*) jako istotnej części składowej akredytacji.

Zauważa się, że uniwersytety w przeszłości były ośrodkami zmieniających i nakładających się kultur. W tej sytuacji ujawnia się obecnie opór intelektualistów wobec poddawania ich presji jednej teorii, uznawanej za niepodważalną, pochodzącej z zewnątrz, spoza przestrzeni akademickiej; nie ma zgody na podporządkowanie uniwersytetów władzy politycznej, co powoduje ograniczanie wolności badań oraz autonomii akademickości, jak też hamuje kreatywność myślenia nauczycieli, badaczy i studentów.

Wyzwania szkolnictwa wyższego są określane przez dokumenty Rady Unii Europejskiej, jak też krajowe i ministerialne, jak np. Strategia rozwoju nauki w Polsce do 2015 roku, w której wskazano na wyzwanie powiększenia i harmonizacji współpracy w ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, na zwiększenie wskaźnika solaryzacji młodzieży, na zwiększenie zakresu współpracy szkół wyższych z biznesem. Problem związania akademickości z praktyką kulturową, wpisujący się w przestrzeń przedsiębiorczości i konkurencyjności, odnosi się do podnoszenia kwalifikacji – w formie szkoleń, doskonalących i poszerzających umiejętności, jak też przez kształcenie ustawiczne.

Odgórnie narzucane kierunki, mające na celu podporządkowanie nauki i edukacji uniwersyteckiej kryteriom waloryzacji praktycznej, rynkowej, poddawane są obecnie krytyce. Wskazuje się, że nowe wyzwania w tej przestrzeni prowadzą do *utruty równowagi* wobec kierunków rozwoju cywilizacji, nie ujawnia się zrównoważenie między wartościami akademickimi i potrzebami rozwoju gospodarczego, nie ujawnia się przy tym idea *zrównoważonego rozwoju*. Obserwuje się krytyczną ocenę podporządkowywania nauki i edukacji uniwersyteckim kryteriom waloryzacji politycznej, praktycznej, rynkowej. Zauważa się, że ukierunkowywanie pracy uniwersytetu na rynek, ekonomię, zysk, konkurencję osłabia ich powołanie akademickie, a w tym powoduje nawet degradację wartości *stricte* naukowych. Wiąże się to z wprowadzaniem standaryzacji, parametryzacji wyników badań, które poddawane są kontroli instytucjonalnej, co osłabia autonomię uniwersytetów, nauczycieli i studentów, a w tym otwartość i heterogeniczność możliwości myślenia.

W ślad za tym następuje przekształcanie instytucji uniwersytetu zarządzanej przez uczonych na rzecz podmiotu naukowo-dydaktycznego zarządzanego przez menedże-



rów jako pracowników najemnych, zatrudnianych czasowo, co powoduje ujawnianie się tzw. kolonizacji menedżerskiej uczelni. Przy tym biurokracja, personel administracyjny podporządkowuje sobie nauczycieli akademickich oraz przestrzeń akademickości. W tej sytuacji akademickość uwalniana jest z autonomiczności – *samorządowej wspólnoty uczonych i studentów*.

Wiele środowisk naukowych w Polsce wyraża sprzeciw wobec ujawniającego się w obecnym kształcie rozwoju szkolnictwa wyższego, a zwłaszcza dotyczy on nauk humanistycznych i społecznych. Wskazuje się, że zmiany wprowadzane m.in. w ramach procesu bolońskiego, negatywnie wpływają na jakość pracy uniwersyteckiej. Podkreśla się, że porzucony został model rozwoju kulturowego na rzecz rzeczywistości rynkowej. W tej sytuacji ujawniają się preferencje uniwersalne dla dyscyplin ścisłych, przyrodniczych, ekonomicznych, a marginalizuje się przestrzeń nauk humanistycznych (w tym filozofii) oraz nauk społecznych. Zauważa się postępujące umasowienie studiów wyższych bez jednoczesnego zabezpieczenia możliwości utrzymania ich poziomu; ujawnianie się napięć między elitarnością a powszechnością studiowania i towarzyszące temu konsekwencje dla pracy dydaktycznej, zawierające się w przestrzeni poziomu kompetencji studentów i wyników w studiach. Model rozwoju kulturowego uniwersytetu jest porzucany na rzecz praw rynkowych, instytucji przemysłu usług edukacyjnych, sprzedającej utowarowioną wiedzę. Przestaje on być podmiotem społeczeństwa wiedzy, a staje się siłą *produkującą ludzi do wynajęcia*, społeczeństwo funkcjonariuszy i podwykonawców.

Zwracając uwagę na sytuację nauk humanistycznych i społecznych, generowaną przez państwo i rząd zauważa się *odciąganie* ludzi młodych od poszukiwań intelektualnych – od czytania, pisania na rzecz *quasi-biznesowej* działalności sprowadzającej się do zdobywania pieniędzy. Obserwuje się też osłabianie powołania wolnościowego uniwersytetu na rzecz stwarzania przestrzeni rynkowej, przetargowej. Tworzone jest miejsce uniwersytetu w ramach gospodarki rynkowej, jego działanie dyktuje polityka i ekonomia. Oczekuje się od studiów łatwości przekazywania wiedzy praktycznej, wykształcenie bowiem ma być punktem wyjścia do uzyskiwania dobrze płatnej pracy, która ma być gwarantem sukcesu życiowego. W świecie nauki, w ślad za tym zdobywa uprzywilejowaną pozycję detalizacja oraz atomizacja myśli, wspierana też przez taką formę awansu naukowego, co prowadzi do upadku uniwersytetu w wymiarze etosowym. Zauważa się, że traci swoje *dostojeństwo* – zobowiązanie do urzeczywistnienia ich wolności, utrzymywania dialogu z tradycją kulturową (w tym uczestnicząc w rewitalizacji dziedzictwa przeszłości). Wskazuje się przy tym, że humaniści nie godząc się na narzucane im odgórnie ramy funkcjonowania ujawniają rzeczywistość, *że mówią głosem słyszalnym przez samych tylko humanistów* (czyli mówią *sami do siebie*). A przy tym narzucane im wyzwania pragmatyzacji, instrumentalizacji, tech-

nizacji, komercjalizacji powodują narastanie ich marginalizacji w kształtującym się nowym łańdże kulturowo-cywilizacyjnym.

Pomimo ujawniania się wielu krytycznych ocen funkcjonowania wyższych uczelni w Polsce, często podkreśla się, że o jego jakości w dużej mierze decydują nauczyciele akademicy. Wynika to z ich merytorycznego i metodycznego przygotowania do prowadzenia dydaktyki i badań naukowych, jak też urzeczywistnianego przez nich standardu etyczno-moralnego.

Wpisując przestrzeń polskiej akademickości w rzeczywistość cywilizacyjną, a w tym w jej objaśnianie postmodernistyczne edukacji, zauważa się, że następuje w niej wieloznaczność pojmowania wartości, chaos, przypadkowość w rozpoznawaniu zjawisk i procesów życia społeczno-politycznego. Uczelnie coraz częściej upodabniają się do szkół średnich. Obserwuje się otwartość na ludzkie pragnienia zmienności i spontaniczności. Refleksyjnie zauważa się, że uniwersytety i wyższe uczelnie sytuują się w swoim powołaniu między urzeczywistnianiem ogólnoludzkich wartości, charakterystycznych dla matriarchatu – *miłość, bezpieczeństwo i równość* oraz dla patriarchatu – *prawda, dobro, piękno*, w warunkach ciągłych gier politycznych i ekonomicznych.

Państwo polskie ujawniając zainteresowanie prowadzeniem racjonalnej polityki edukacyjnej wypracowuje wciąż nowe jej regulacje. Postrzega się przy tym, niekorzystne dla czynników politycznych, rosnące w ostatnich latach zainteresowanie społeczeństwa edukacją z zakresu nauk humanistycznych i społecznych. W tej sytuacji podejmowane są działania preferencyjne dla kształcenia w obszarze nauk technicznych i matematyczno-przyrodniczych. Odwołując się do praktyki kulturowej (potrzeb na rynku pracy) wskazano czternaście kierunków strategicznych i kluczowych dla rozwoju gospodarczego kraju, tj.: 1. automatyka i robotyka; 2. biotechnologia; 3. budownictwo; 4. chemia; 5. energetyka; 6. fizyka; 7. fizyka techniczna; 8. informatyka; 9. inżynieria materiałowa; 10. inżynieria środowiska; 11. matematyka; 12. mechanika i budowa maszyn; 13. ochrona środowiska; 14. wzornictwo.

Uogólniając wiedzę o przemianach dokonujących się w polskiej rzeczywistości akademickiej zauważa się: 1. szkolnictwo wyższe (uniwersytety) jest jednym z fundamentalnych podmiotów zmieniających obraz życia kulturowo-cywilizacyjnego; 2. współcześnie ich funkcjonowanie w Polsce odbywa się w ramach projektów Unii Europejskiej, a w tym zgodnie z zasadami tzw. *procesu bolońskiego*; 3. zachodzące zmiany w obrazie i w rozwoju polskiej akademickości stały się przedmiotem głębokiej krytyki środowisk naukowych, jak i szerokiej opinii społecznej; 4. w procesie tych przemian ujawniło się zderzenie tradycyjnych wartości z wyzwaniem budowy społeczeństwa informacyjnego; 5. szczególnie krytyczny stosunek do obecnego kierunku budowy akademickości uniwersyteckiej ujawniają przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych.



## Image of the present Polish academicism

Inaugural lecture delivered on 15th October 2015 at the Gdańsk Association  
of the Third Age University

### Summary

It is indicated in the lecture that higher education (universities) is one of the fundamental entities that change the image of cultural and civilizational life. Nowadays, its existence in Poland is based on the European Union projects, including rules of so called the Bologna process. Changes in the image and development of the Polish academicism that have been taking place, became subject of deep criticism made by scientific communities, as well as broad public opinion. In the process of these changes a clash between traditional values and information society creation was revealed. A particularly critical attitude towards the present development of academicism at the University is presented by representatives of humanities and social sciences.

**Słowa kluczowe:** uniwersytet, przemiany kulturowo-cywilizacyjne, wartości akademickie, edukacja uniwersytecka, tradycja i nowoczesność

**Keywords:** university, cultural and civilizational changes, academic values, University education, tradition and modernity